

Echo Purdy

Styczeń 2020 nr 1 (25)

Nie ten jest zły kto zło opisuje, lecz ten co je czyni. *George Forester*

KABARET

Do groteskowej sytuacji doszło na jednej z ostatnich sesji Rady Gminy. Obrady toczyły się wokół spraw związanych, m.in. z zabezpieczeniem w budżecie gminy na 2020 r. środków w wysokości 60 000 zł na rozpoczęcie prac, związanych z budową remizy w Purdzie.

Radny Grzegorz Nosek przez kilkanaście minut snuł opowieści, że jest jedyną osobą, której zależy na podnoszeniu sprawności bojowej OSP, w szczególności tej z Purdy, dlatego też wspiera strażaków z całych sił i swoich możliwości, w związku z tym jest przeciwny budowie remizy dla straży w Purdzie. Domyślamy się, że sprawność bojową wykuwa się hartem ducha i litrami potu wylanymi na zaoranym polu, a nie w przytulnym zaciszu remizy. Do Grzegorza Noska nie dotarły racjonalne argumenty wyartykułowane przez Andrzeja Florczaka Prezesa OSP w Purdzie, przedstawiciela KM PSP w Olsztynie oraz Grzegorza Drozdowskiego Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Olsztyńskiego za koniecznością budowy remizy. Odebraliśmy to jako: „Jam jest Inteligencją i Światłem, które mną kierują oraz jedynym zbawicielem i łaskawcą maluczkich. Nikt inny nie będzie wspierać OSP w Purdzie tak mocno jak Ja. Wykorzystam



Grzegorz Nosek

radny z Purdy, przeciwny budowie strażnicy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Purdzie

wszystkie możliwości, aby taki stan rzeczy się nie zmienił.” Podsumowując radny jest za, a nawet przeciwny a zwłaszcza przeciwny przyznaniu środków z budżetu gminy na budowę remizy. Czy to nie szczyt hipokryzji?

TAJNE PRZEZ POUFNE

Oskarowe role na ostatnich sesjach i naprędcie zwoływanych komisjach Rady Gminy, odegrał duet aktorski w osobach Jolanty Wilgi – Przewodniczącej Rady Gminy oraz Grzegorza Noska – Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Serce się kroilo, kiedy p. Jola opowiadała, z jaką troską zajmuje się sprawami mieszkańców Klewek i całej Gminy Purda.

Ta więź i głębokie przywiązanie było tak silne, że musiało znaleźć potwierdzenie w zorganizowanej akcji zbierania podpisów, potwierdzających fakt jej „zamieszkiwania”

w Klewkach. Samo sformułowanie „zamieszkuje” jest bardzo ciekawe i aż prosi się o uzupełnienie, np. przysłówkiem „czasami”. Dlaczego Wilga poczuła chęć poinformowania opinii publicznej o tym, jak wiele zawdzięczają jej mieszkańcy Gminy Purda i Klewek. Powód prozaiczny – do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego wpłynęła informacja o możliwości utraty przez panią przewodniczącą, tzw. biernego prawa wyborczego, co w konsekwencji wiąże się z wygaszeniem przez Radę Gminy mandatu radnej i koniecznością rozpisania wyborów uzupełniających.

Czytaj dalej na stronie 2

PO-PŁASKIE ZŁOGI, CZYLI

Minął już rok, a w Urzędzie Gminy jak było, tak jest. Wprawdzie na stanowiskach kierowniczych nowe osoby, a wiatr historii przewietrzył trochę urzędnicze pokoje – ale nie tego się spodziewaliśmy.

Wchodząc do Urzędu, czujemy intensywny zapach słusznie minionej kadencji. Po pokojach snuje się duch nostalgii za „złotymi czasami”, w których wystarczyło nie mieć własnego zdania, a raczej mieć takie samo zdanie, jak „jaśnie nam panujący”, i można było czerpać pełnymi garściami z dobrodziejstw, jakie rozdawała „jedynie słuszna władza”. Delikatny

wietrzyk, który wywiał Joannę L. zatrudnioną tylko po to, aby znalazła powód do zwolnienia Tomasza B. i której jedynym obowiązkiem na początku kariery urzędniczej było siedzenie i intensywne wpatrywanie się w Pana Tomasza. Rozwiązanie umowy o pracę z Tomaszem C., którego zasługą było, m.in. przygotowanie kondolencji z datą poprzedzającą tragiczną śmierć Prezydenta Gdańska, też było OK.

Skuteczny wniosek o odwołanie Skarbnika Gminy, którego trzeba było ciągle kontrolować, żeby nie wysadził Wójta i Gminy w „finansowe” powietrze, stosując zasady księgowo-rodem z mafijnych rozliczeń, było wręcz koniecznością.

TAJNE PRZEZ POUFNE – ciąg dalszy ze strony 1

Przypomnimy tylko, że Wilga jest jednym z filarów „totalnej opozycji”, która skutecznie hamuje wszelkie poczynania Teresy Chrostowskiej – Wójta Gminy Purda. Nie dziwi zatem, że poparcie uzyskała od Grzegorza Noska, który nie pogodził się jeszcze ze sromotną porażką, jakiej doznał w ostatnich wyborach samorządowych na radnego z okręgu Purda. Przegrał właśnie z Teresą Chrostowską i jedynie fakt, że Teresa Chrostowska wygrała jednocześnie wybory na Wójta Gminy, umożliwiając mu obecnie pełnienie roli największego frustrata w Gminie. Śmieszna była forma poinformowania o sprawie obecnych na sali. Przewodnicząca Wilga jest osobą publiczną i pomijanie jej personaliów w informacji „o co chodzi” jest zupełnie niezrozumiałe. Wszyscy doskonale wiedzieli, w czym rzecz. Było określenie „Jolanta W.” brakowało tylko zdjęcia z prostokątem na oczach. Wojewoda zadał Radzie Gminy proste pytanie: „Czy Rada Gminy zajmowała się wygaszeniem mandatu Jolanty Wilgi?”. Niby proste, a wywołało taki popłoch, że w trybie „extra ordy-

naryjnym” wprowadzono pod obrady dodatkową uchwałę, zgodnie z którą postępowanie wyjaśniające scedowano na Komisję Rewizyjną. Dlaczego na tę Komisję, a nie, np. na Komisję Skarg, Wniosków i Petycji, której kompetencje bardziej pasują do charakteru sprawy? Odpowiedź jest prosta, bo przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Nosek, który jednocześnie przewodniczy Klubowi Radnych, którego z kolei członkiem jest Wilga. Proste? – bardzo proste!!!. Kto bardziej obiektywnie rozpatrzy sprawę, jak nie grupa „kolesiów”, która z obawy przed zdemaskowaniem swoich niecznych zamiarów, pozwoliła sobie nawet na bezprawne utajnienie obrad Komisji. Taka mała „Purdzka mafijka”. Dlaczego to takie ważne i wywołało wielki popłoch? Bo strach ma wielkie oczy. Strach, że ewentualna utrata jednego radnego z „totalnej opozycji”, mogłaby zmienić układ sił w Radzie. Dla uważnego obserwatora nie ulega wątpliwości, że działając w tak wielkim pośpiechu i pod tak dużą presją popełniono wiele błędów formalnych, ale o tym innym razem.

SIGNAL

DENEKA DARIUSZ

- ◆ instalacje antenowe i telewizyjne
- ◆ naziemna telewizja cyfrowa
- ◆ DVB-T, platformy cyfrowe
- ◆ serwis, montaż

tel. 503 561 490

www.anteny-serwis.pl
signal@anteny-serwis.pl



**TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

IM GORZEJ, TYM LEPIEJ

Wspomnieć także należy o Agnieszce N. „Obiektywny” konkurs, w wyniku którego Pani Agnieszka otrzymała stanowisko, które pozwalało jej zadbać o finanse rodziny, do tej pory wywołuje uśmiech politowania.

Ale co dalej? Impet zmaleł i zaczynamy dreptać w miejscu, co jest kompletnie niezrozumiałe dla tej części wyborców, która liczyła na bardziej radykalne zmiany. Dziwi także fakt, że ani razu nie skorzystano z procedury zwolnienia dyscyplinarnego, na co wszystkie wymienione wyżej osoby z pewnością zasłużyły.

Co z Markiem O. „szarą eminencją” poprzedniej władzy, który swoimi działaniami niszczył ludzi, a teraz na ciepłej urzędowej posadce udaje, że to nie on. Jeśli Pani Wójt liczy na to, że Marek O. sam zrezygnuje z pracy, bo tak mu powinien podpowiedzieć honor, to jesteśmy pewni, że nic z tego nie będzie. Żeby zachowywać się honorowo,

to honor trzeba mieć, a u tego Pana jest to bardzo deficytowy towar.

Co z Iwoną Z., która (jak niesie wieść gminna) odkryła w sobie potrzebę nagrywania rozmów ze swoimi przełożonymi, a szczególnie z jednym, któremu powinna raczej podziękować za dotychczasowe traktowanie. W przypadku tego Pana, stara mądrość ludowa mówiąca o hodowaniu żmij na własnej piersi nabiera dodatkowego znaczenia.

Obecność tych i jeszcze kilku innych osób w Urzędzie, stojących „w rozkroku” (tu? czy tu?) o takim rozwarciu, że szpagat przy tym to „mały pikus”. Pozycja mało wygodna i mogąca być przyczyną wielu problemów zdrowotnych, skutkujących najczęściej brakiem chęci do wypełniania swoich obowiązków służbowych i poświęcania czasu, za który wszyscy płacimy, na bezproduktywne bieganie po Urzędzie, zajmowanie się plotami i knucie po kątach. Pani Wójt – jak długo jeszcze???



Dowiedzieliśmy się, że Krystyna S, kierująca jedną z ważniejszych instytucji Gminy Purda, wcześniej skazana za popełnienie przestępstwa na tym samym stanowisku (co nie przeszkodziło byłemu wójtowi Piotrowi Karolowi P. powołać ją na stanowisko), niczego się nie nauczyła, zatrudniając obecnie w kierowanej przez siebie instytucji, krewną. Kiedy wreszcie Pani Wójt zauważy ten fakt, kiedy ten fakt zauważą słynni policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, czy z Komisariatu Policji w Barczewie, że zostało popełnione przestępstwo z artykuł 231 Kodeksu karnego?

Czy nadal obowiązuje parasol ochronny nad ludźmi Piotrusia?

MY, SOŁTYS

Oparcie działań na współpracy z Sołtysami jest bardzo cennym osiągnięciem poprzedniej władzy. Szkoda tylko, że polegało to na instrumentalnym wykorzystaniu najniższych instynktów, jakie rządzą człowiekiem. Oczywiście nie mówię o wszystkich, bo znakomita większość to ludzie przyzwoici i normalni, chcący coś zrobić dla społeczności lokalnej, ale bywają wyjątki.

Megalomania połączona z marnością charakteru jest mieszanką bardzo niebezpieczną. Jeśli dodamy do tego rozbuchane EGO i to wszystko podlegamy strachem o utratę nawet tak małej władzy, to otrzymamy przestraszonego

i zidiociałego frustrata, dla którego zdrowy rozsądek jest pojęciem obcym. Mamy takich, wprawdzie nielicznych, ale jednak są. Pocieszeniem jest fakt, że z usług niektórych, już mieszkańcy zrezygnowali, ale pozostaje sprawa rozliczenia się czasami z kilkuletniej, działalności na tym stanowisku. Tajemnicą Poliszynela jest fakt, że w niektórych przypadkach jest to bardzo trudne. Dotyczy to, m.in. Klewek i Purdy. Braki w dokumentacji, braki w zakupionych z funduszy sołeckich środkach trwałych, to jedynie nieliczne przykłady „partyzantki” realizowanej w sołectwach w poprzedniej kadencji. Dzisiaj jedynie sygnalizujemy problem, którym zajmiemy się dokładniej w następnych wydaniach.

Tajemnice silickich kanałów

W miejscowości Silice w gminie Purda znajduje się ciekawy obiekt hydrotechniczny. Jest to bezkolizyjne skrzyżowanie dwóch kanałów. Ze względu na swoją osobliwość stanowi atrakcję turystyczną. Większości opisów towarzyszy informacja, że są to dwa kanały: Elżbiety i Wiktorii, które nazwano tak na cześć córek cesarza Wilhelma II. Taką informację powielił też zespół redakcyjny opracowujący Przewodnik Turystyczny po gminie Purda, którego byłem współautorem.

Zamieszczając tę informację, opieraliśmy się na opracowaniu inż. Augustyna Jodko z Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Olsztynie. Poszerzając wiedzę na temat owych córek cesarza ze zdumieniem skonstatowałem, że cesarz Wilhelm II miał sześciu synów i tylko jedną córkę – Wiktorię. (...)

(...) Historia opisywanych kanałów zaczęła się 13 sierpnia 1841 roku, kiedy to przybył, wspomniany przez Kellmanna baron Senfft von Pilsach. (...) Z początkiem kwietnia 1843 roku za zgodą króla wyznaczono kilku poruczników armii pruskiej do wykonania wstępnych prac technicznych. Poza tym pod ich kierownictwem wykonano częściowo kanał między Bogdanami i Jeziorem Umląg. (...) Jak wynika ze Sprawozdania Zarządu Olsztyńskiej Powiatowej Korporacji Melioracyjnej za rok 1844 w pierwszej kolejności koncentrowano się na pracach melioracyjnych w rejonie rzeki Kośna. W tym roku zakończono budowę kanałów o długości 2271 prętów z planowanych 3250 prętów (1 pręt pruski = 3,766 m). Zakończono budowę kanału między Jeziorem Bogdańskim a Jeziorem Umląg. Śpieszono się z tymi pracami, aby jak najwięcej z nich zostało wykonanych przed 13 listopada, kiedy to przypadały urodziny królowej. Z tej okazji jeden z kanałów nazwano „Elizabeth Kanal”. Tak więc nazwa Kanał Elżbiety pochodzi od Elżbiety Ludwiki Wittelsbach, żony Fryderyka Wilhelma IV. (...) Pozostaje do rozważenia kwestia w jakim celu zbudowano Kanał Elżbiety? Podawane



Jerzy Laskowski
w opracowaniu naukowym KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE w Kwartalniku nr 2 (296) z 2017 roku, str. 229-347 wypowiedział się na temat powstania kanałów w Silicach.

są różne przyczyny. Pierwsza to zmniejszenie przepływu wody dopływającej do Pisy w Barczewie. Kellmann pisze tak: Rzeka Kośna gromadząca w swoim korycie ogromne ilości wody zalewała łąki i domostwa w okolicy Barczewa. Druga przyczyna, to zmeliorowanie łąk kaplityńskich i trzecia to dostarczenie wody do stacji pomp odwadniających. Żadna z podanych przyczyn nie wyklucza pozostałych. (...) Kanał wyprowadzający wody z jeziora Klebarskiego był nazywany Gr Kleeberger C. (1880), Gr Kleeberger Kanal (1915), kanał klebarski (1917), Gr. Kleeberger Kan (1944). W latach trzydziestych XX wieku małe rozlewisko na południe od Kaplityn zaczęto nazywać Elizabeth See. Ciek zachodni był nazywany Kirmass Fl. (1880), Kirmes Fl. (1915), Kirmeß kanal (1934, 1939) – napis na odcinku od Silic do Bogdan, Kirmeß Kan.). (...) Po raz pierwszy nazwa Kanał Wiktorii wystąpiła na mapie z 1982 roku. Ciek zachodni jest podpisany jako Kanał Elżbiety a ciek wschodni Kanał Kiermas. Nie wiadomo jednak skąd pochodzi nazwa Kanał Wiktorii.

Jerzy Laskowski

Więcej dowiedzieć się Państwo po przestudiowaniu całego opracowania naukowego.

Żyj! – krzyknęła nadzieja... Bez Ciebie nie potrafię – odparło cicho życie...



Bardzo dziękujemy wszystkim darczyńcom za wsparcie walki o życie i zdrowie ALINY ADAMOWICZ.

Dzięki WASZEJ ŻYCZLIWOŚCI Alina poczyniła znaczne postępy w procesie rehabilitacji po chorobie, która nie dawała żadnej nadziei.

Przeznacz 1% podatku

PROSIMY WAS O WSPARCIE DALSZEGO LECZENIA W FORMIE ODPISU 1% PODATKU
Fundacja Avalon ● numer KRS: 0000270809 ● Cel szczegółowy: Adamowicz, 10512

PYTANIA SMS-EM, NUMER TELEFONU +48 796 352 045

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: www.purdawielka.pl

WYDAWCA: Andrzej Adamowicz ● Adres e-mail do redakcji: echopurdy@purdawielka.pl